

Zaczyna się kręcenie łodów

8 maja 2012

STEF CZYK.INFO: Rząd rozpoczyna przekształcanie szpitali w przedsiębiorstwa. Jak to będzie wyglądało?

BOLESŁAW PIECHA: Piecha, były minister zdrowia, lekarz, polityk PiS: Ustawa mówi, że jeżeli szpital ma ujemny wynik finansowy, to organ założycielski, najczęściej samorząd, musi albo dopłacić różnicę albo zlikwidować go i przekształcić szpital w spółkę. Pierwsza możliwość, znając kondycję samorządów, raczej jest mało prawdopodobna.

– Jaki może być cel tych działań?

– Mam wrażenie, że chodzi o dalszą destabilizację systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Jest to robione pomimo obowiązywania Konstytucji, która nakłada na władze obowiązek dbania o ochronę zdrowia obywateli. Obecna ekipa zmierza jednak wyraźnie w kierunku ograniczenia swojej odpowiedzialności wyłącznie do nadzorowania zbierania składki zdrowotnej. Resztę puszcza samopas, oddaje przedsiębiorstwom, którymi będą szpitale zorganizowane w spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

– Może to trend światowy?

– Bzdura! Nigdzie na świecie nie jest to puszczone tak samopas. Nasz rząd się uparł by umyć ręce, by powiedzieć – to nie my jesteśmy odpowiedzialni. Jak to będzie wyglądało w praktyce widzieliśmy w czasie ostatniego kryzysu z niektórymi lekami onkologicznymi. Wtedy minister zdrowia powiedział, że to dyrektorzy szpitali powinni sobie sami kupić leki za granicą. Zapomniał, że obowiązuje w Polsce prawo, jak w całej Unii Europejskiej, i żaden dyrektor nie może kupić za granicą sam leków. To jest przestępstwo! Taką możliwość ma tylko rząd, tylko minister zdrowia.

– Te przekształcenia w przedsiębiorstwa dotkną tylko placówki podstawowej opieki zdrowotnej?

– Niestety nie, także specjalistyczne jednostki zajmujące się najbardziej skomplikowanymi i trudnymi przypadkami. Także kliniki i placówki, których celem jest kształcenie kadr medycznych! To niesie niesamowite ryzyko. Oznacza też problemy tych placówek, bo ustawa o oświacie zakłada iż rektor nie może dofinansować działalności leczniczej. Będzie to skutkowało paraliżem szpitali przy uczelniach medycznych. Nieznany jest też los hospicjów, które działają dziś na zasadach misyjnych, służebnych. Je także wrzucono do tego worka, one także mają się stać przedsiębiorstwami. Kuriozum! Skutkiem będzie ogromny chaos.

– Coś można zrobić?

– Spróbujemy. Zamierzam przygotować nowelizację tej ustawy by przynajmniej ograniczyć swobodny handel akcjami szpitali. Choć wątpię by przeszło to w tym Sejmie. Odnoszę wrażenie, że o ten handel przede wszystkim chodzi. To jest droga, już otwarta, do prywatyzacji służby zdrowia. To jest to kręcenie lodów w służbie zdrowia, o której przed wyborami 2007 roku mówiła posłanka PO Beata Sawicka. Przecież jeżeli przekształcimy coś w firmę z akcjami i nie ma żadnych ograniczeń co do ich dalszych losów, to jest to po prostu prywatyzacja. Prędzej czy później szpitale przekształcone zostaną sprzedane.

– Może chociaż poprawi się wydolność szpitali?

– Bardzo mało prawdopodobne. Ustawa pozwala utworzyć np. na bazie majątku jednego szpitala wiele spółek. Efektem może być PKP bis, chaos i paraliż. No i oczywiście miejsca w zarządach, prezesury, wielkie koszty biurokratyczne, ominięcie kominówki, możliwość przywłaszczania majątku. Zapewne chodzi o to by w finale zmusić pacjenta do współpłacenia za usługi medyczne. To jest na końcu tej drogi, obok prywatyzowania służby zdrowia.

Autor: Jak

Źródło: Stefczyk.info